

WSZYSTKIE NARODY I BABEL

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 23 kwietnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 9,18-11,9; Łk 10,1; Mt 1,1-17; Łk 1,26-33; Ps 139,7-12; Rdz 1,28; 9,1.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Dlatego nazwano je [miasto] Babel, bo tam pomieszal Pan język całej ziemi i rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi” (Rdz 11,9).

Po potopie biblijne opowiadanie nie koncentruje się już w takim stopniu na jednym człowieku, Noem, ale przesuwając swoje zainteresowanie na jego trzech synów — Sema, Chama i Jafeta. Szczególna uwaga zostaje zwrócona na Chama — przodka Kananejczyków (zob. Rdz 10,6.15), na pojęcie Kanaanu — Ziemi Obiecanej (zob. Rdz 12,5) oraz na niecierpliwe oczekiwania Abrahama, którego błogosławieństwo dane mu miało być rozprzestrzenione na wszystkie narody świata (zob. Rdz 12,3).

Jednak bieg tego opowiadania zostaje przerwany przez wydarzenia związane z wieżą Babel (zob. Rdz 11,1-9). Po raz kolejny plany Boga wobec ludzkości ulegają zakłóceniu. To, co miało być błogosławieństwem — pojawienie się narodów — stało się okazją do kolejnego przekleństwa. Narody bowiem zaczęły się jednoczyć, by zająć miejsce Boga, a On odpowiedział wtedy sądem nad nimi, powodując zamieszanie pośród nich i rozproszenie ludzi po świecie (zob. Rdz 11,8), a przez to niejako przyczyniając się do realizacji pierwotnego Bożego planu zaludnienia ziemi (zob. Rdz 9,1).

Ostatecznie, wbrew ludzkiej nikczemności, Bóg obrócił zło w dobro i, jak zawsze, do Niego należało ostatnie słowo. Przekleństwo, jakie spadło na Chama (zob. Rdz 9,21-22.25), i przekleństwo, jakie spadło na narody pracujące przy wznoszeniu wieży Babel (zob. Rdz 11,9), miały się ostatecznie okazać błogosławieństwem dla tych narodów.

Przeczytaj Rdz 9,18-27. Jakie jest przesłanie tego dziwnego zdarzenia?

Postępowanie Noego w jego winnicy przypomina postępowanie Adama w ogrodzie Eden. Te dwie historie zawierają podobne motywy — zjedzenie owocu i wynikająca z tego nagość, a następnie okrycie, przekleństwo i błogosławieństwo. Noe nawiązał w ten sposób do swojego pochodzenia od Adama i, niestety, kontynuował historię upadku.

Fermentowanie owoców nie było częścią pierwotnego Bożego planu. Noe wypił wino — sfermentowany sok, stracił panowanie nad sobą i odkrył swoją nagość. Fakt, że Cham *zobaczył* jego nagość, nawiązuje do Ewy, która także *zobaczyła* drzewo z zakazanymi owocami (zob. Rdz 3,6). To podobieństwo sugeruje, że Cham nie przelotnie i nie przypadkiem *ujrzał* nagość ojca. Następnie poszedł i opowiedział o tym, nie próbując nawet zaradzić problemowi. Jego bracia zareagowali inaczej — okryli ojca — podczas gdy Cham zostawił go nagiego, co źle świadczy o jego postępowaniu.

W tej sprawie chodzi o szacunek dla rodziców. Brak czci dla rodziców, którzy reprezentują twoją przeszłość, wpływa na twoją przyszłość (zob. Wj 20,12; por. Ef 6,2). Stąd przekleństwo, które miało wpłynąć na przyszłość Chama i jego syna Kanaana.

Oczywiście wielkim teologicznym błędem i etycznym przestępstwem jest posługiwanie się tym tekstem w celu usprawiedliwiania rasistowskich teorii przeciwko komukolwiek. Proroctwo odnosiło się ściśle do Kanaana, syna Chama. Mojżesz, autor *Księgi Rodzaju*, z pewnością miał na myśli niemoralne praktyki Kananejczyków (zob. Rdz 19,5-7.31-35).

Ponadto przekleństwo zawiera obietnicę błogosławieństwa zawartą w grze słów związaną z imieniem Kanaan pochodzącym od hebrajskiego czasownika *kana* (*poddać*). To przez podporządkowanie sobie Kananejczyków lud Boży, potomkowie Sema, wejdą do Ziemi Obiecanej i przygotują drogę na przyjęcie Mesjasza, który uczyni miejsce dla potomków Jafeta „w namiotach Sema” (Rdz 9,27). Jest to proroctwo nawiązanie do rozciągnięcia przymierza Bożego na wszystkie narody, które przyjmą od Izraelitów przesłanie zbawienia dla ludzkości (zob. Dn 9,27; Iz 66,18-20; Rz 11,25). Tak więc przekleństwo Chama miało być błogosławieństwem dla wszystkich narodów, w tym potomków Chama i Kanaana, którzy przyjmą zbawienie zaoferowane im przez Boga.

Noe, bohater potopu, pijany? Co mówi to nam o naszej słabości i potrzebie łaski Bożej w każdej chwili naszego życia?

Chronologiczna informacja o wieku Noego uświadamia nam, że Noe jest ogniwem łączącym cywilizację przedpotopową z cywilizacją popotopową. Dwa ostatnie wersety 9. rozdziału *Księgi Rodzaju* kierują nas do ostatniego ogniwa genealogii Adama (zob. Rdz 5,32). Ponieważ Adam umarł, gdy Lamech, ojciec Noego, miał 56 lat, Noe z pewnością dużo wiedział o Adamie i przekazał to swoim potomkom po potopie.

Przeczytaj 10. rozdział *Księgi Rodzaju*. Jaki jest cel zamieszczenia tej genealogii w *Biblii*? (Zob. także Łk 3,23-38).

Biblijna genealogia pełni trzy funkcje. Po pierwsze uwypukla historyczną naturę biblijnych wydarzeń związanych z rzeczywistymi ludźmi, którzy żyli i umarli, i których wiek życia dość dokładnie znamy. Po drugie ukazuje ciągłość od początku świata do czasów współczesnych autorowi, w tym przypadku czasów Mojżesza, tworząc wyraźne ogniwo między przeszłością i teraźniejszością. Po trzecie przypomina nam o naszej ludzkiej kruchości i tragicznych skutkach przekleństwa grzechu oraz jego śmiertelnoścym wpływem na wszystkie ludzkie pokolenia.

Zwróć uwagę, że podział na Chamitów, Semitów i Jafetytów nie odbywa się według jasnych kryteriów. Wspomnianych tu siedemdziesiąt narodów jest pewną analogią siedemdziesięciorga członków rodu Jakuba (zob. Rdz 46,27) i siedemdziesięciu starszych Izraela podczas wędrówki po pustyni (zob. Wj 24,9). Wyraźna analogia między siedemdziesięcioma narodami i siedemdziesięcioma starszymi izraelskimi sugeruje też misję Izraela wobec wszystkich narodów: „Gdy Najwyższy przydzielał dziedzictwa narodom, gdy rozdzielał synów ludzkich, już ustalał granice ludów według liczby synów izraelskich” (Pwt 32,8). Podobnie Jezus wysłał siedemdziesięciu uczniów z misją głoszenia ewangelii (zob. Łk 10,1).

Te informacje ukazują nam bezpośrednie powiązanie między Adamem i patriarchami — wszyscy oni byli historycznymi postaciami i prawdziwymi ludźmi, począwszy od Adama. To pomaga nam także zrozumieć, że patriarchowie mieli bezpośredni dostęp do świadków, którzy osobiście widzieli i doskonale pamiętali dawne wydarzenia.

Przeczytaj Mt 1,1-17. Czego genealogie/rodowody uczą nas o historyczności biblijnych postaci? Dlaczego ważne jest dla naszej wiary wiedzieć i wierzyć, że byli to prawdziwi ludzie?

Przeczytaj Rdz 11,1-4. Dlaczego mieszkańcy całej ziemi tak bardzo zabiegali o jedność?

Wyrażenie *cała ziemia* odnosi się do stosunkowo niewielkiej liczby ludzi, którzy zdążyli się urodzić po potopie. Powód ich zjednoczenia jest wyraźnie wskazany — pragnęli zbudować wieżę sięgającą nieba (zob. Rdz 11,4). W gruncie rzeczy ich zamiarem było zajęcie miejsca Boga, Stwórcy. Ciekawe, że opis ich intencji i działań jest niejako echem intencji i działań Boga przedstawionych w opisie stworzenia: mówili/rzekli (zob. Rdz 11,3-4; por. Rdz 1,6.9.14 itd.), wyrabiamy/uczynimy (zob. Rdz 11,3-4; por. Rdz 1,26). Ich intencja została wyraźnie przedstawiona:

— „Uczynimy sobie imię” (Rdz 11,4).

Występujące tu hebrajskie wyrażenie jest używane wyłącznie w odniesieniu do Boga (zob. Iz 63,12.14).

Krótko mówiąc, budowniczkowie wieży Babel przejawiali chorą ambicję zastąpienia Boga, Stwórcy. (Wiemy, czyja inspiracja za tym stała, nieprawdaz? Zob. Iz 14,14). Pamięć o potopie z pewnością odgrywała dużą rolę w tym projekcie. Budowali oni wysoką wieżę, by przetrwać kolejny potop, którego spodziewali się w odpowiedzi na swój bunt, wbrew Bożej obietnicy. Pamięć o potopie została zachowana w babilońskiej tradycji, choć wypaczona, w powiązaniu z budową miasta Babel (Babilonu). Ten wysiłek skierowany w górę, obliczony na sięgnięcie do nieba oraz roszczenie pretensji do roli Boga stał się charakterystyczną cechą Babilonu.

Dlatego też historia wieży Babel jest ważnym motywem także w *Księdze Daniela*. Nawiązanie do kraju Synear, o którym jest mowa we wstępie do historii wieży Babel (zob. Rdz 11,2), występuje także na początku *Księgi Daniela*, by określić miejsce, w które Nebukadnesar zabrał przedmioty i sprzęty ze świątyni jerozolimskiej (zob. Dn 1,2). Pośród wielu fragmentów *Księgi Daniela* fakt wzniesienia przez Nebukadnesara złotego posągu — przypuszczalnie na tym samym miejscu (na tej samej *równinie*) — wyraźnie akcentuje określone nastawienie umysłu. W swojej wizji końca Daniel ujrzał podobny scenariusz, w którym narody ziemi jednoczą się przeciwko Bogu (zob. Dn 2,43; 11,43-45; por. Ap 16,14-16), ale ich próba buntu okaże się nieskuteczna, podobnie jak to się stało w przypadku budowniczych wieży Babel.

Słynny francuski filozof Jean-Paul Sartre (1905-1980) napisał kiedyś, że wielkim celem ludzkości jest usiłowanie, „by stać się Bogiem”¹⁵. Co takiego jest w nas, poczynawszy od Ewy w Edenie (zob. Rdz 3,5), że próbujemy wierzyć w to niebezpieczne kłamstwo, iż możemy zająć miejsce Boga?

¹⁵ Jean-Paul Sartre, *Byt i nicłość. Zarys ontologii fenomenologicznej*, Kraków 2007, s. 706 (przyp. red.).

Przeczytaj Rdz 11,5-7 i Ps 139,7-12. Dlaczego Bóg zstąpił na ziemię w tej sytuacji? Jakie wydarzenie spowodowało taką reakcję ze strony Boga?

Jak na ironię, gdy ludzie usiłowali wspiąć się w górę, Bóg musiał zstąpić do nich na dół. Zstąpienie Boga na ziemię jest potwierdzeniem Jego wyższości/zwierzchnictwa/supremacji. Bóg zawsze pozostaje poza zasięgiem ludzi. Wszelkie ludzkie wysiłki zmierzające do sięgnięcia do Boga i spotkania się z Nim w niebie są bezużyteczne i śmieszne. Właśnie dlatego, aby nas zbawić, Jezus musiał zstąpić do nas. Nie było innego sposobu.

Wielka ironia w opisie wieży Babel jest zawarta w słowach: „Wtedy zstąpił Pan, aby zobaczyć miasto i wieżę” (Rdz 11,5). Bóg nie musiał zstępować, by ujrzeć wieżę Babel (zob. Ps 139,7-12; por. Ps 2,4), ale uczynił to i tak. Podkreśla to zaangażowanie Boga w los ludzkości.

Przeczytaj Łk 1,26-33. Czego ten fragment ewangelii uczy nas o Bogu zstępującym do nas?

Zstąpienie Boga przypomina nam także o zasadzie sprawiedliwości przez wiarę i działaniu łaski Bożej. Zanim cokolwiek zrobimy dla Boga, On musi najpierw zstąpić do nas, by spotkać się z nami. Nie to, co robimy dla Boga, wynosi nas do Niego i daje nam odkupienie. To Bóg zwraca się do nas i zbawia nas. *Księga Rodzaju* dwukrotnie mówi o Bogu *zstępującym*, co wskazuje, że On troszczy się o to, co dzieje się z ludźmi.

Według tekstu biblijnego Pan pragnął położyć kres niewłaściwej głęboko zakorzenionej jedności, która — zważywszy na upadły stan ludzkości — mogła doprowadzić jedynie do jeszcze większego zła. Dlatego Bóg postanowił pomieścić język ludzi i udaremnić ich wspólne dążenie.

„Knowania budowniczych wieży Babel zakończyły się hańbą i porażką. Pomnik ich pychy stał się pamiątką ich głupoty. Mimo to ludzie nadal naśladowują ich sposób postępowania, polegają na sobie i odrzucają prawo Boże. Jest to zasada, którą szatan usiłował wprowadzić w niebie, i którą kierował się Kain, składając Bogu swoją ofiarę”¹⁶.

Jak wydarzenia związane z wieżą Babel ilustrują ludzką pychę i nieuchronność, z jaką wiedzie ona do upadku? Czego osobiście nauczyłeś się z tej historii?

¹⁶ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 80.

Przeczytaj Rdz 11,8-9; 9,1; por. Rdz 1,28. Dlaczego rozproszenie ludzi przez Boga miało wymiar odkupienia?

Plan Boga i Jego błogosławieństwo dla ludzi zakładały, że mają oni się rozmnażać i napełniać ziemię (zob. Rdz 9,1; por. Rdz 1,28). Jednak wbrew planowi Bożemu budowniczkowie wieży Babel woleli trzymać się razem jako jeden lud. Jednym z powodów, dla którego postanowili wybudować miasto, było to, by „nie rozproszyli się po całej ziemi” (Rdz 11,4). Nie chcieli odejść stamtąd, gdyż sądzili, że razem będą silniejsi niż jako rozdzieleni i rozproszeni. W pewnym sensie mieli rację.

Niestety, zamierzali swoją połączoną siłę wykorzystać na rzecz zła, a nie dobra. Chcieli *uczynić sobie imię*, co odzwierciedlało wyraźnie ich arogancję i pychę. Kiedykolwiek ludzie wypierający się Boga usiłują *uczynić sobie imię*, to możemy być pewni, że nie wyjdzie z tego nic dobrego, bo nigdy nie wyszło.

Tak więc osądzając ów otwarty bunt, Bóg rozproszył ich „po całej powierzchni ziemi” (Rdz 11,9), czyli tak, jak oni nie chcieli.

Ciekawe jest to, że nazwa Babel, dosłownie Brama Boga, jest powiązana z hebrajskim czasownikiem *balal* — *pomieszać* (zob. Rdz 11,9). Ponieważ ludzie ci uważali się za *bramę* Boga i chcieli zająć Jego miejsce, to skończyli tak, że doznali pomieszanego języka i stali się słabsi niż na początku.

„Ludzie z Babel postanowili powołać rząd niezależny od Boga. Choć byli wśród nich tacy, którzy bali się Pana, to jednak zostali zwiedzeni kłamstwami bezbożnych i wciągnięci w ich knowania. Przez wzgląd na te wierne dusze Pan opóźnił swój sąd i dał ludziom czas, by odkryli prawdziwy charakter bezbożników. Gdy to nastąpiło, synowie Boży starali się odwrócić bezbożnych od ich zamiarów, jednak ludzie ci byli jednomyślni w swoich buntowniczych postanowieniach. Gdyby im nie przeszkodzono, zdemoralizowaliby cały świat. Ich konfederacja była oparta na buncie, królestwo budowali na samowyywyższeniu, a Bóg nie miał w nim panować ani być uczczony”¹⁷.

Dlaczego musimy zachować ostrożność, by nie pobłażać pragnieniu *uczynienia sobie imienia*?

¹⁷ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 79.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Postanowili zbudować miasto, a w nim wieżę tak wysoką, by stała się jednym z cudów świata. To przedsięwzięcie miało zapobiec rozpraszaniu się ludzi i tworzeniu odrębnych kolonii. Bóg polecił ludziom rozproszyć się po całej ziemi, by ją zaludnić i opanować, ale budowniczywie wieży Babel postanowili stworzyć ścisłą społeczność opartą na monarchicznym ustroju, a ich ostatecznym celem było podporządkowanie sobie całej ziemi. To miasto miało stać się stolicą ogólnoswiatowego imperium. Jego piękno miało wprawiać świat w podziw i przynieść sławę założycielom. Wspaniała wieża, sięgająca nieba, miała być pomnikiem potęgi i mądrości budowniczych głoszącym ich sławę w przyszłych pokoleniach.

Mieszkańcy równiny Synear nie dowierzali Bożemu przymierzowi i nie wierzyli, że już nie będzie potopu na ziemi. Wielu z nich zaprzeczało też istnieniu Boga i przypisywało potop naturalnym przyczynom. Inni wierzyli w Istotę Najwyższą oraz w to, że to Ona zniszczyła mieszkańców przedpotopowego świata, ale ich serca, podobnie jak serce Kaina, buntowały się przeciwko Niej. Jednym z głównych celów budowy wieży było zapewnienie bezpieczeństwa na wypadek powtórnego potopu. Wznosząc budowlę znacznie wyższą niż poziom, który osiągnęły wody potopu, ludzie ci pragnęli uniknąć ewentualnego zagrożenia. Mieli nadzieję, że gdy dosięgną chmur, będą mogli zbadać przyczyny potopu. Całe to przedsięwzięcie zmierzało do tego, by jeszcze bardziej wzmóc pychę projektantów, odwrócić umysły przyszłych pokoleń od Boga oraz doprowadzić je do zupełnego bałwochwalstwa”¹⁸.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jakie historyczne i współczesne przykłady możesz przytoczyć na dowód, że usiłowanie *uczynienia sobie imienia* prowadzi do złych skutków?

2. Jak jako zbór/Kościół możemy uniknąć niebezpieczeństwa budowania własnej wieży Babel? W jaki sposób możemy czynić coś takiego, nawet nieświadomie?

¹⁸ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 77-78. Przeczytaj także rozdział *Wieża Babel*, w: tamże, s. 76-80.

DZIEŃ OSÓB SZCZEGÓLNEJ TROSKI

2. kwartał • 30 kwietnia • Projekt Sekretariatu Osób Szczególnej Troski

Jezus jest dla każdego, Jezus kocha każdego



Czy zauważyliście, ale po raz pierwszy obchodzimy szczególny szabat poświęcony osobom, które zmagają się z różnego rodzaju niepełnosprawnością, osobom, które utraciły współmałżonków, oraz rodzicom samotnie wychowującym dzieci, a także pokrzywdzonym dzieciom i sierotom.

Jest to doskonała okazja, by rozejrzeć się wokół i zauważyć, że takie osoby są wśród nas.

Nie tylko zauważyć, ale otworzyć się na nowe możliwości współpracy, wzajemnego wsparcia, okazania troski oraz zaangażowania do wspólnego budowania adwentowej społeczności.

Nie chcemy powiedzieć, że do tej pory zaniedbywaliśmy takową służbę, ale warto zauważyć jeszcze większe możliwości wsparcia i zaangażowania takich osób w życie zboru oraz w działania misyjne, bo wspólnie możemy więcej dzięki łasce naszego kochanego Zbawcy.

Niech nasza misja skupia się na możliwościach, a nie na niepełnosprawności!

Nieskończone możliwości: „W każdej ludzkiej istocie Jezus odkrywał nieograniczone możliwości. Widział ludzi takimi, jakimi mogli się stać pod wpływem przeobrażeń zachodzących dzięki Jego łasce — *piękności Pana Boga naszego*. Spoglądając na nich z nadzieją, On sam wzbudzał nadzieję. Obdarzając ich ufnością, On sam wzbudzał zaufanie. Objawiał w sobie prawdziwy ideał człowieka i dla osiągnięcia tego ideału wzbudzał On i pragnienie, i wiarę” (Ellen G. White, *Ewangelizacja*, Warszawa 2000, wyd. 2, s. 307-308).

„Otwórz swoje usta w obronie niemego i w sprawie wszystkich opuszczonych!” (Prz 31,8).